

GAZETA

10 — Dziennik Białostocki

DZIENNIK ILUSTROWANY

Atak Niemców na Kusocińskiego Oskarżają Polaka o zawodowstwo

LOS ANGELES 5.8. — Tel. wł. Dnia 8 b. m. rozpoczęły swe obrady kongres międzynarodowej federacji lekkoatletycznej (I.A.A.F.). Na porządku dziennym obrad znajduje się m. in. sprawa Nurmiego, ani Finnowie, ani wielki biegacz nie zrezygnowali bowiem dotąd z walki o prawa, odebrane Nurmieniu w przededniu Olimpiady.

Finnowie mają podobno w swem dossier szereg dokumentów kompromitujących wielu znakomitych lekkoatletów. Nie chcą oni jednak walczyć

bronią szantazu, chcą oczyścić Nurmiego z zarzutów li tylko odwołaniem się do sprawiedliwości kongresu.

Bronią tę jednak, zaniechaną przez Finnow, podając chcą podobno Niemcy. Zawiedzeni w swoich nadziejach co do sukcesów olimpijskich, bicia na głowę przez różne nieznanne dotąd wielkości, nie chcą dopuścić do tego, aby gwiazda sportu polskiego świeciła jaśniej od ich własnej.

Oslawiony Ritter von Halt, członek I.A.A.F. ma więc podobno wystąpić z demagogicznym wnioskiem, aby przywrócić prawa amatorskie Finnowi.

Wniosek ten byłby co najmniej dziwny, gdyż, jak wiadomo, von Halt był głównym inspiratorem zarzutów przeciwko Nurmieniu, gdyby nie jego właściwy cel.

Oto von Halt jest przekonany, że wnioskiem ten upadnie. Wówczas wystąpi z drugim wnioskiem: Skoro Nurmni nie jest amatorem, to nie jest nim także i Kusociński, skoro zdyskwalifikowano Nurmiego, należy zdyskwalifikować także i Polaka, odebrać mu zwycięstwo olimpijskie.

Jak i w sprawie Nurmiego, tak i w sprawie Kusocińskiego von Halt chce się opierać tylko i wyłącznie na insynuacjach. Finnowie bowiem zapowiedzieli kategorycznie, że nie dostarczą

żadnych dokumentów. Ponieważ jednak już dawniej w czasie dyskusji o Nurmim padły często nazwiska Petkiewicza i Kusocińskiego, atmosfera dokoła sprawy Polaka, zwłaszcza w tonie I.A.A.F. jest nieco zagęszczona, tem-

bardziej, że do Związku międzynarodowego należą w większości wypadków Europejczycy, albo nieprzychylnie usposobieni dla Kusocińskiego, jak Szwed Edström, albo też tacy, jak Francuz Merieamp, którzy musieli zdyskwalifi-

kować własne gwiazdy (Ladoumégue'a) za zawodowstwo i zardrosnym okiem patrzy na wielkich-biegaczy innych krajów.

Mimo to należy przypuszczać, że atak Niemców na Kusocińskiego zostanie odparty.

Zbyt wielką popularnością cieszy się tu Polak, zbyt wspaniałe było jego zwycięstwo, aby płótki i domysły mogły być podstawą dla jego dyskwalifikacji, która wywołałaby tu zresztą ogólne niezmiernie oburzenie.

Dekret rządu przeciwko terrorowi Wojna domowa w Niemczech

BERLIN, 5.8. Gabinet Rzeszy uchwalił na wczorajszym posiedzeniu treść dekretu prezydenta Rzeszy, którego celem jest położenie tamy rozpetanemu ostatnio na terenie całej Rzeszy terrorowi politycznemu.

Według zapowiedzi dekret ten

ma być wydany w ciągu 18 godzin, o ile do tego czasu nie ustaną rozruchy, mordy polityczne i zamachy.

Dekret ten wprowadzać ma sady doraźne i kare śmierci na terrorystów.

Zdaniem kół social-demokratycz-

nych represje, przewidziane przez dekret, nie przyczynia się do uspokojenia kraju, lecz przeciwnie, doprowadza do nowych starć.

Komuniści będą skazywani przez sądy doraźne na karę śmierci, zaś szturmowcy Hitlera za te same przestępstwa na lżejsze kary.

Social-demokraci, wskazując na bilans ofiar od chwili zniesienia zakazu szturmów, twierdzą, iż jedynym zarządzeniem, które może przywrócić spokój, jest ponowny zakaz oddziałów szturmowych.

Tymczasem mimo zapowiedzi wydania dekretu akcja terrorystyczna nie ustaje. W Oelsnitz uczestnicy pochodu hitlerowskiego napadli na lokal komunistyczny. Wywiązała się strzelanina oraz walka na cegły i kamienie. Kilka osób jest rannych. W Roedlitz (Saksonia) komuniści napadli na oddział hitlerowców.

zasztyletowali jednego szturmowca. We Frohburgu doszło kilkakrotnie do starć między komunistami i hitlerowcami, w wyniku których 20 osób jest rannych. W Kamienicy, w kawiarni „Herold” grupa hitlerowców zastrzeliła pewnego obcego, który wdał się z nimi w dyskusję polityczną.

W Altonie policja dokonała rewizji w lokalach hitlerowców, przy czym wykryła kilkanaście rewolwerów, wiele amunicji rewolwerowej i karabinowej oraz skład sztyletów i kastetów. Wczoraj zmarła w Altonie 18-letnia ofiara starca, jakie wydarzyły się w niedzielę na dwa tygodnie przed wyborami.

W rozmaitych miejscowościach Prus Wschodnich hitlerowcy dokonali szeregu napadów na osoby z kół lewicowych, jednak żadnych śmiertelnych wypadków nie zanotowano.

Obrzymi pożar w Chicago 50 milionów zł. strat

NOWY JORK 5.8. Mieszkańców Chicago zaalarmowały dziś w nocy ryki wszystkich syren fabrycznych i bicie w dzwony.

Nad śródmieściem zajaśniała olbrzymia łuna.

Jak się okazało, wybuchł groźny pożar

w spichrzach zbożowych, mieszczących ponad milion buszli pszenicy, żyta, owsa i kukurydzy.

Gdy na miejsce przybyły wszystkie straże ogniowe nawet z przedmieść, olbrzymie budynki spichrzów stały w płomieniach. Ulicę zalegały tysiączne tłumy ciekawych. Na miejsce przybyła również policja, aby utrzymać porządek.

Kilkaset owocnych motopomp, zalewając płonące budynki strumieniami wody, nie mogło opanować żywiołu. Ogień rozprzestrzenił się coraz bardziej. Z kilku przyległych domów czyszowych musiano ewakuować mieszkańców.

Największe niebezpieczeństwo zagrażało

centralnej rzeźni chigagowskiej, położonej obok

spichrzów. Straże ogniowe ustawicznie zlewały wodą budynki rzeźni, aby przeszkodzić przetrzeniu się pożaru na rzeźnię i olbrzymie stajnie. Cała praca okazała się daremna.

Rzucane gwałtownym wichrem płonące głównie raz po raz padały na teren rzeźni, aż wreszcie zajęły się składy siana i paszy dla bydła.

Momentalnie stanęła w płomieniach również stajnia, w której znajdowało się kilka tysięcy świń i bydła. Część zdolano wyprowadzić, niemniej jednak w płomieniach zginęło 3.000 nierogacizny, 1.200 owiec oraz ponad 1.000 wotów i krów.

Ogień ogarnął następnie magazyny, gdzie znajdowało się mięso z 2.500 zabitych zwierząt oraz 8 milionów funtów solonych szynek. Część budynku rzeźni zdolano ocalić, natomiast spichrzze spłonęły doszczętnie.

O rozmiarach pożaru może świadczyć wysokość szkód, które prowizorycznie oceniają na co najmniej 50 milionów złotych.

Na Dalekim Wschodzie wrze Walki w okolicach Mukdenu

LONDYN, 5.8. — Partyzanci chińscy, walczący w okręgu Niut-Szwang otrzymali znaczne posiłki i przypuszczają ustawicznie ataki na miasto.

Mieszkańcy narodowości japońskiej otrzymali polecenie, by natychmiast schronili się do konsulatu japońskiego, gdzie skoncentrowano wszystkie oddziały japońskie. W miejscie wszystkie sklepy i banki

są zamknięte. Wśród mieszkańców wybuchła cholera.

Większe oddziały powstańców zbierają się w okolicach Mukdenu, stając drobniejsze utarczki z wojskami mandżurskimi i japońskimi. W niedzielę i poniedziałek partyzanci 10 razy atakowali linie kolejowa południowo-mandżurska.

Samobójczy skok z samolotu

TORUŃ, 5.8. (tel. wł.). W mieście naszym wydarzył się niezwykły i nienatoczony dotychczas wypadek samobójstwa.

Oto w godzinach porannych wyskoczył z samolotu, lecącego na wysokości 400 mtr. nad ziemią szeregowiec 4 pułku lotniczego Wacław Chyłca.

Zniekształcona i zmiażdżona zupełnie zwłoki znaleziono w pobliżu portu drzewnego nad Wisłą.

Przyczyna tego rozpaczalnego kroku był zawód miłośny

Cholera

na parowcu kanadyjskim

PARYŻ 5.8. Władze japońskie postanowiły ze względów sanitarnych zatrzymać na kilka dni okręt „Express of Canada”, który zawinął wczoraj do portu w Jokohamie, albowiem przed przybyciem statku do portu w Kobe jeden z pałaczy chińskich zmarł na cholera. (P.A.)

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Nasi Czytelnicy mają głos
Projekt przełamania istniejącego kryzysu

Szanowny Panie Redaktorze! Korzystając z przysługującego mi prawa głosu w notatniku, jako stałemu czytelnikowi, uprzejmie proszę o zamieszczenie poniższych słów, które mniei wiecej władze zechciały przeprowadzić pewne reformy i mowacie — sytuacja bezrobocia zmalałaby do minimum, a stosunek obywateli do swoich wybrańców stałby się naprawdę takim, jakiego wymaga obecna sytuacja zyciowa naszej Ojczyzny.

1) Zawiesić w czynnościach służbowych na czas nieograniczony wszystkich tych, którzy mają po boczne źródła dochodu, dające możność egzystencji rodzinny t. zn. tych, co mają małutki ziemskie, domy dochodowe, sklepy, biura, szkoły, kopalnie i t. p. nie- ruchomości dochodowe. Tak rów- nież zawiesić wszystkich tych, których żon yprzy wspólnym po- życiu — posiadają wżej wy- mienione objekty dochodowe.

2) Zwolnić wszystkie meżatki, których meżowie pracują i suma zarobków przewyższa 500 zło- tych. (Mowa tu oczywiście o me- żatkach przy wspólnym ży- cniu).

3) Ziemertować wszystkich tych, którym według wslugi lai należy się emerytura.

4) Usunąć od zajęć wszystkich Niemców, tak z instytucji rząd- owych, jak i z prywatnych.

5) Wstrzymać napływ ludności wiejskiej do miast.

6) Zredukować wszystkich tych, którzy zajmują dwie, trzy, a nawet wiecej płatnych posad.

7) Ścisłe, w całym tego słowa

znaczeniu przestrzegać ośmiogo- dzinny dzień pracy (szczególnie na P. K. P. w ruchu).

8) Opodatkować wszystkie przedmioty pochodzenia zagranic- znego, a w szczególności niemie- ckiego, i starać się je w miarę mo- żności wyzbywać, a zastępować krajowymi. (Mowa tu o moto- rach, maszynach, samochodach, wagonach, rowerach i t. p.).

9) Opodatkować każdego oby- wateła (kłę) od najmłodszego do najstarszego w sumie 10 zł. rocz- nie, a uzyskane stad pieniądze na płacenie robotniczn zatrudnionym przez Państwo bezrobotnym.

10) W związku z powyższym znieść Fundusz Bezrobocia, a pie- niądze zużyć na materiały przy robotach publicznych.

11) Stworzyć jedna wielką pań- stwowa, a właściwie powszechną kasę emerytalną, do której obok urzędnika, należałby i robotnik, nietylko państwowy, ale i pry- watny, wszyscy bez wyjątku zdolni do pracy i pracujący, opa- cając odpowiednie składki od swoich zarobków.

12) Zastosować karę śmierci dla różny defraudantów grosza publicznego.

13) Zrewidować wszystkie po- datki dotychczas należne i roz-łożyć je bardziej równomiernie, a zaległe rozdzielić na raty.

Łącząc wyrazy szacunku po- zostaje

Cz. Ch.



Próby z-rowerem wodnym, do- konywane przez hr. Feliksa Lucikera na jeziorze Micrigan w Amerville.

Elektrownia czy wędzarnia?

Skarga nieszczęśliwych mieszkańców stolicy

Wielmożny Panie Redakto- rze! Mieszkam na Powiślu i dlatego mam możność codzien- nie obserwować niesłychane praktyki elektrowni warszawskiej.

W dzień, kiedy mogłoby się jakieś figurze rzucić coś w o- czy — jest wszystko w porząd- ku. Jednak z chwila zapadnie- cia zmroku elektrownia zaczyna dymić. Nieje- dnokrotnie wszystkie kominy, a jest ich 7 małych i jeden duży — zaczynają dymić.

W takie wieczory ludzie cho- dzą zasmarowani dymem sad- dzami. I to wszystko dzieje się w samym sercu stolicy, w dziel- nicy spacerowej, z której korzy- sta milion mieszkańców. Nie przesadzaj, gdy powiem, że to jest skandal.

Należałoby raz wreszcie na- kazać panom z elektrowni albo zmienić system opałania kotłów, albo zmusić ich do założenia **pochłaniaczy dymu**.

Wydatek nieduży, a ileż oszczę- dziłby zdrowia!

Sprawę powyższą należałoby polecić przedewszystkiem Wy- działowi Zdrowia Magistratu m. Warszawy, bo wraz ze skaso- waniem „kopulaków“ elektro- wni zmniejszyłaby się **frekwencja** w szpitalach i sanatoriach miej- skich.

Z poważaniem S. J.

HUMOR

— Krągliwcy mają sześć có- rek na wydaniu i żadnej nadziei na zięcia.

— Tak, tak, wszędzie to prze- silenie ekonomiczne.

*

— Ja, jako lekarz nie mogę wierzyć, że Metzulem żył 900 lat, jak to czytamy w biblii.

— A ja jako leśniadz, wierzę w to, zwłaszcza, że wówczas nie było jeszcze lekarzy.

*

— Tatusiu, ja umiem coś ta- kiego, czego ty nie umiesz.

— Co takiego?

— Rosnąć.

*

— W tym lesie niegdys zare- czyliśny sie. Teraz go wyre- bnia.

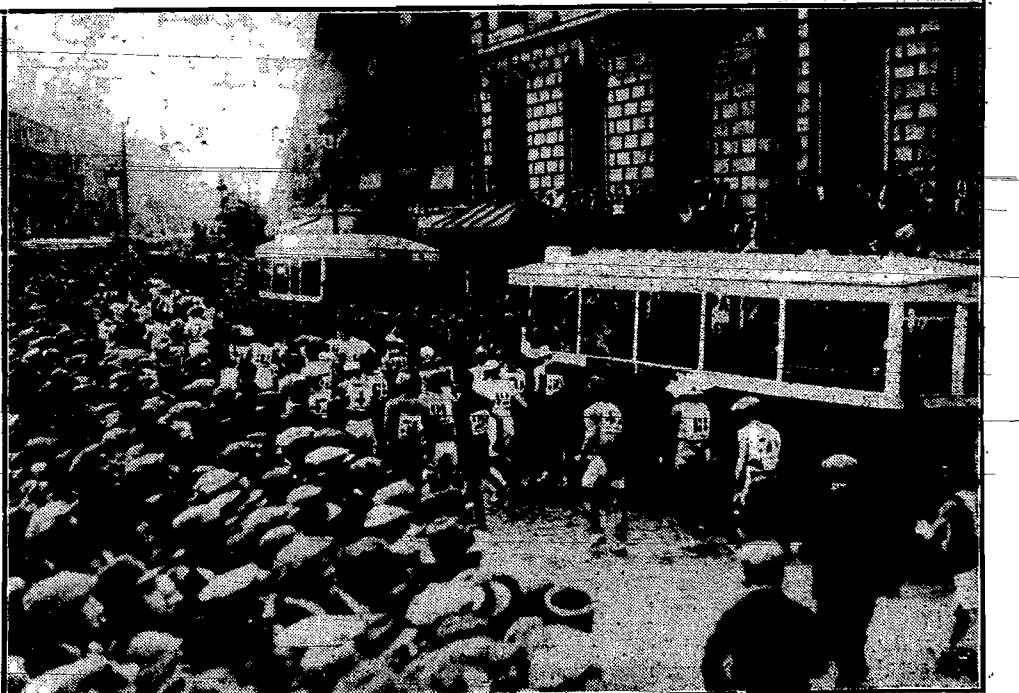
— On: — Tak, niestety, zapoź- no...

*

— Profesor wchodząc w nocy do domu: — Czy tu jest kto?

— Włamwacz pod łóżkiem: — Niema nikogo.

— Profesor: — To dziwne. A przecież zdawało mi sie, że sły- szę wyraźny szmer.



Wysięg pieszy-Parvz — Sztrasburg. Tłumy publiczność przyglądają się zawodnikom, prze-...

PORADNIK dla wszystkich
JOZEFA GAWĘDY

„Narzeczona bandyty”

Czy poślubić człowieka, który zabił?

HANCE W GDYNI:
 Panno Hanco, na Jej wyraźne życzenie listu nie drukuje. Istotnie wyjść zamaż za człowieka, który odsiedział kilka lat za udział w morderstwie rabunkowym, to wiel- kie ryzyko, nawet wtedy jeśli go się kocha!

Biorę pod uwagę, że zrobił to mając lat 18, jako młody chłopiec, sierota, pozbawiony opieki, ale jed- nak



Prezydent Republiki Francu- skiej Lebrun składa powinszo- wania zwycięzcy w zawodach tenisowych o puchar Davisa, p. Borotra.

czyń to straszny, rzucający ponure światło na du- sze człowieka.

Jedna jest tylko okoliczność, która świadczyłaby na jego ko- rzyść. Pisze Pani, że skazany był na 10 lat, a odsiedział tylko dwa.

Coś w tem jest, może nastąpiła rewizja procesu, może się okaza- ło, że on w morderstwie udziału nie brał, że raczej zawinił lekko- myślnym wdaniem się w towarzy- stwo przestępców.

Tylko tem tłumaczyćby można tak znamienne złagodzenie wyro- ku.

Niech się Pani zainteresuje tą sprawą bliżej i postara wywie- dzieć szczegóły. Jeśli przewidy- wania moje są słuszne i jeżeli wy- brany Pani nie miał już później do czynienia z kodeksem karnym i skoro (to, najważniejsze) uważa go Pani mimo wszystko za człowieka uczciwego, można powierzyć mu swój los.

MILE SŁÓWKA.
 Jestem meżatka, żoną kolejarza w wieku 1. 38, mam czworo dzie- ci, jestem wysoka, blondynka, dość zgrabna, niegdys ładna, ale zato los mój nieładny. Byłoby jeszcze pół biedy, gdyby mój mąż nie był niejakim, ale mój mąż nie tylko nie dba o dzieci, i czy jest co jeść, czy przyodziać się, a o mnie to i mowy niema.

Choć bądź sobie bez koszuli, to go nic nie obchodzi. Wogóle nie obdarza nas ani ojcowską, ani me-

żowską miłością. Nigdy nie zwró- ci się z miłym słówkiem, nawet do imienia nigdy nie nazwie, tylko: „ty“, albo „matka“. A ja tak lubię pieszczoty i słyszeć miłe słówka. Próbowałam robić mu uwagi, wy- mówki — nic nie pomogło.

Wszystko na nic, pobije mnie, wyłaje i swoje robi. Trzeba nieszc- zęścia, że poszłam z sąsiadem 25 l. chłopcem parę razy do kina. Już minęło od owego czasu dwa lata i on już dawno żonaty, a mąż dopiero teraz dowiedział się. Bo- że, co za awantury robi mi teraz. Posadza mnie o zdradę, Panie Re- daktorze, a ja

jestem niewinna.
 Opowiedziałam mu wszystko szczerze, ale to nie odniosło żad- nego skutku. Wymyśla tak brutal- nie, nawet przy dzieciach. Przed sąsiadami tak mnie oczernił, zrobił ze mnie gorszą, aniżeli ulicznice; aż mi teraz wstyd na świat oczy pokazać.

O! Boże! Boże! gdzie jest spra- wiedliwość na świecie, dlaczego ja jestem taką nieszczęśliwą isto- tą, lepiej odebrać sobie życie i ko- niec zrobić mełom.

Prześladowana.
 Jest wielu meżów, najpiępszych, najnieczciwszych, którzy jednak nie prawia swym żonom czułych słó- wek.

Są inni, pełni galanterji, czułości, nazywający swe żony „kociakami, dziubusiakami“ itp., a mimo to zdra- dzający na lewo i prawo.

Żony podobno wolą tych dru-

Hold poległym na morzu



Waryżarna francuska i cała Francja złożyły hold 62 ofiarom łodzi podwodnej „Prometeusz“. Minister marynarki Lougues ścisła rękę jednemu z ocalałych z katastrofy.

Od uderzenia pioruna Popioły i zgliszcza

Nad pow. sokólskim przeszła gwałtowna burza z piorunami.

We wsi Rudawka piorun uderzył w stodołę Kozłowskiego Józefa, powodując pożar, który strawił stodołę ze zbiorami i inwentarzem martwym. Straty wynoszą 6.200 zł. W akcji ratunkowej brali udział mieszkańcy wsi Rudawka i okolice.

— Również od uderzenia pioruna spłonęło 7 budynków gospodarczych wraz z tegoroczne-

mi zbiorami we wsi Zahozę, pow. białostockiego. Straty wynoszą 15 tysięcy złotych.

Rejestracja rocznika 1914

Z dniem 1-go września rozpoczyna się w Białymstoku rejestracja przedpoborowych, urodzonych w 1914 roku. Szczegółowe obwieszczenia oraz plany stawiennictwa będą rozplakatowane po mieście w dniu

W dniach 14 i 15 sierpnia br. Oddział Białostocki Polskiego T-wa Krajoznawczego urzędu

15-go b. m.

Zaznaczyć należy, iż zainteresowane osoby zasadniczo winny zgłosić się do rejestracji w miejscu stałego zamieszkania, jednak w razie niemożności mogą załatwić formalności w tym Magistracie lub Urzędzie Gminnym, gdzie czasowo przebywają.

wycieczkę krajoznawczą do przepięknych jezior Augustowskich.

Po spędzeniu nocy w lesie pod namiotami, wycieczka uda się parostatkami przez trzy jeziora i dwie śluzę do końca kanału Augustowskiego, aż do Suchej-Rzeczki.

Następnie do końca dnia wypoczynek na przesłonicznych wybrzeżach jezior, oraz zwiedzenie obozu harcerskiego i sławnej kaplicy w Studziennicznej.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje Księgarnia Nauczycielska Kilińskiego 10.

Sklep pod bojkotem społeczeństwa

W dniu 3 b. m. przy sprawdzeniu czy w poszczególnych sklepach na terenie Białegostoku znajdują się w sprzedaży towary gdańskie, zaszedł godny ubolewania i napiętnowania fakt aharchiji i bezwstydu społecznego w sklepie kolonialnym Z. Sielewicza przy ul. Sienkiewicza Nr. 109.

Mianowicie, gdy upoważnieni przedstawiciele Związku Obrony Kresów Zachodnich, ustalwszy istnienie w sklepie bojkotowanych towarów, zwrócili się w formie jaknajgrzeczniejszej do właściciela sklepu z uwagą, że towary te są pod bojkotem, spotkali się z brutalną odpowiedzią pod adresem akcji bojkotu i Związku.

Związek Obrony Kresów Zachodnich ogłasza sklep p. Z. Sielewicza przy ul. Sienkiewicza Nr. 109,

jako pozostający pod bojkotem społeczeństwa.

Bojkot trwa do czasu wyrażonego zadeklarowania przez właściciela sklepu przystąpienia do akcji bojkotu towarów gdańskich w Związku Obrony Kresów Zachodnich (Kilińskiego 16) lub w prasie i usunięcia wszystkich bojkotowanych towarów ze sklepu.

Zarząd
Związku Obrony Kresów Zachodnich

10 domów ginie w ogniu Kobięca nieostrożność

We wsi Kierele, gminy gierwiackiej, wybuchł wielki pożar, w wyniku którego obchodzenia się z ogniem przez Marię Pietkiewiczową.

W ciągu paru godzin spaliło się 10 domów, 13 chlewów, 4 spichrze i 4 szopy. W ogniu zginęły 3 krowy, kilka koni i 9

świń. Straty wynoszą przeszło 30.000 zł.

Krwawa bójka pomiędzy robotnikami

W osadzie Janów, pow. grodzieński, wynikła bójka między robotnikami Polanikiem Franciszkiem a Lodochowskim Janem, który uderzył Polanika prętą żelazną w głowę, raniąc go ciężko.

Tajemnicza trójka morderców Zabijają nie wiadomo dlaczego

We wsi Rabizy, gm. hermanowickiej, podstępnie, z zasadki zabity został kilkoma ciosami sztyletów w plecy Sergjusz Bondar. Zabójców ujęto trzech. Są to Miron Popko, Władysław Łukjanionok i Arkadiusz Sojko, mieszkańcy wsi sąsiednich. Wszyscy trzech przyznali się

do zbrodni, lecz nie chcą wyjawiać co ich do niej skłoniło.

MODERN Początek 6⁴⁵, 8 i 10³⁰.
Ceny niepodwyższone
Niebywały film dźwięk. produkcji franc.

Król BULWARÓW

w roli George Milton

NA SCENIE

WYSTĘPY ARTYSTÓW
SCEN WARSZAWSKICH

we wspaniałej, przebojowej rewjette w 10 obrazach p. t.

„Bomby nad Białymstokiem”

ROMANSE CYGAŃSKIE

wykona dziś wybitna śpiewaczka

NINA BIELICZ

na scenie kina „Apollo”

APOLLO

DZIŚ PREMJERA

Początki 6¹⁵, 8, 10¹⁵.

EKRAN

Dawno niewidziana

LILI DAMITA

KUSI
CZARUJE
UWODZI i
PODNEICA

w najnowszym swym filmie
dźwiękowym fascynującym
dramacie erotycznym
p. t.

GDY KOBIECIA

JEST PIĘKNA

Dramat kobiety lekkich obyczajów.

SCENA

POŻEGNALNY PROGRAM

NINA BIELICZ

ZYGMUNT
SLEWINSKI

A. SOBSKI

Romanse cygańskie
przy gitarze

wodewilista

Fenomenalna
TRESURA PSÓW

— NA DWORZE KRÓLA ARTURA —

wg. satyry Marka Twaina

Od g. 1³⁰—3

Ceny 45 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 mm. wiersz 1 szp. w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr. — Drobne 15 gr. za wyraz. — Układ ogłoszeń 8 szpaltowy.

Redaktor i wyd. Ignacy Malinowski. Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 63. Drukarnia Legionowa 1, tel. 63